P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 46 (968)

Jak wydano Polskę Hitlerowi

Radzieckie Biuro Informacyjne demaskuje machinacje anglosaskich „sojuszników" w tragicznych dniach przed wrześniem 1939 roku

MOSKWA (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dalsze dokumenty, przedstawiające rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju agresji niemieckiej.

Po zajęciu Czechosłowacji — czytamy w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego — Hitler kontynuował zupełnie jawnie swe przygotowania do wojny. **Wielka Brytania i Francja zachęcały Hitlera do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu swoją polityką, która była zamaskowana gołosłownymi frazesami o gotowości do współpracy ze Związkiem Radzieckim.** Wielka Brytania i Francja usiłowały równocześnie przy pomocy manewrów dyplomatycznych **zataić przed opinią publiczną świata istotny charakter swej polityki.**

Jednym z tych manewrów były **rokowania podjęte przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRR.** Dwa te kraje usiłowały przedstawić rokowania, jako poważną próbę wstrzymania agresji hitlerowskiej. Okazało się jednak, że przedstawiciele **Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w swej dwuznacznej grze.**

Przywódcy Niemiec hitlerowskich zdawali sobie sprawę z istotnego charakteru polityki brytyjsko-francuskiej.

Sprawozdanie Dirksena

Pisał o tym ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w sposób następujący:

> **„W Londynie panuje powszechne przekonanie, że kontakty Wielkiej Brytanii z innymi państwami, nawiązane ostatnio, są jedynie krokami, podjętymi z ostrożności, przed osiągnięciem realnego porozumienia z Niemcami. Kontakty te zostaną natychmiast zerwane, skoro tylko ważny cel, godny wysiłku — porozumienie z Niemcami — zostanie osiągnięty".**

W innym tajnym sprawozdaniu, zdobytym przez wojska radzieckie w Niemczech, **Dirksen podkreśla, że Wielka Brytania zmierza do osiągnięcia przyjaznego porozumienia z Niemcami.**

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że **fałszerze historii usiłują zataić powyższe dokumenty, bez poznania których nie można zrozumieć dziejów Europy przedwojennej.**

Jasne i szczere stanowisko Związku Radzieckiego

Rokowania między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej rozpoczęły się w marcu 1939 r. i trwały około 4-ch miesięcy. Przebieg pertraktacji wskazuje z pełną jasnością, że **Związek Radziecki dążył do szerokiego porozumienia z mocarstwami zachodnimi na zasadzie równości, do porozumienia, które mogłoby powstrzymać agresję Niemiec.** Rządy Wielkiej Brytanii i Francji, cieszące się poparciem Stanów Zjednoczonych, postawiły sobie jednak zupełnie inne cele.

Wielka Brytania i Francja, przyzwyczajone widocznie do tego, że inni **„wyciągali dla nich kasztany z ognia"**, usiłowały nałożyć na ZSRR zobowiązania, na podstawie których Związek Radziecki miał wziąć na siebie ciężar odparcia ewentualnej agresji hitlerowskiej, podczas gdy **WIELKA BRYTANIA I FRANCJA NIE CHCIAŁY PRZYJĄĆ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.** Gdyby Wielka Brytania i Francja osiągnęły ten cel, to zbliżyłyby się one bardzo do swego ostatecznego celu, a mianowicie do **konfliktu niemiecko-radzieckiego**

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Związek Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje **jasne i szczere propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.**

Propozycja Związku Radzieckiego ,przedstawiona Wielkiej Brytanii i Francji zawierała projekt skutecznego paktu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim — gwarancję Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego dla krajów Europy środkowej i wschodniej łącznie z wszystkimi krajami europejskimi, graniczącymi ze Związkiem Radzieckim, oraz

Fałszerze Historii

konkretne porozumienie wojskowe brytyjsko-francusko-radzieckie, przewidujące natychmiastową skuteczną pomoc dla każdego z krajów, który otrzymał gwarancję, na wypadek agresji.

Minister Mołotow w maju 1939 r. w przemówieniu, wygłoszonym na trzeciej sesji Rady Najwyższej, podkreślił, że propozycje angielsko-francuskie pomijają elementarne zasady wzajemności i równości partnerów. Minister Mołotow zaznaczył, że mocarstwa zachodnie pragną udzielić sobie nawzajem gwarancji przeciwko agresji i usiłują **zapewnić sobie pomoc Związku Radzieckiego w wypadku agresji przeciwko Polsce i Rumunii. Równocześnie jednak Wielka Brytania i Francja nie odpowiadają na pytanie, czy Związek Radziecki ze swej strony może liczyć na jakąkolwiek pomoc, jeżeli zostanie zaatakowany przez agresora.** Mocarstwa zachodnie pozostawiły również bez odpowiedzi zagadnienie, jak mniejsze państwa, graniczące ze Związkiem Radzieckim, będą mogły zachować swą neutralność przed agresorem.

Z wyżej podanych względów Mołotow zakomunikował, że Związek Radziecki nie jest w stanie przyjąć na siebie zobowiązań wobec niektórych krajów, **tak długo, jak długo Wielka Brytania i Francja nie wezmą na siebie podobnych zobowiązań wobec krajów, położonych na północno-zachodniej granicy ZSRR.** Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie, że 18 marca 1939 r. ambasador brytyjski w Moskwie Seeds zawiadomił komisarza ludowego spraw zagranicznych, że **Hitler przygotowuje natarcie na Rumunię i zapytał, jak zareaguje na to Związek Radziecki.** Gdy ze strony przedstawiciela Związku Radzieckiego padło pytanie ,jak zachowa się Wielka Brytania w wypadku agresji niemieckiej przeciwko Rumunii, **ambasador Seeds odpowiedział, że Rumunia leży bliżej ZSRR niż Anglii.**

> **Rząd Radziecki, pragnąc doprowadzić do ostatecznego, skutecznego porozumienia, zaproponował podczas rokowań zwołanie konferencji wszystkich najbardziej zainteresowanych krajów, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski, Turcji i ZSRR.** Celem konferencji miało być **wyjaśnienie pozycji** zainteresowanych krajów dla ułatwienia porozumienia. Rząd brytyjski jednak uważał propozycję radziecką **za przedwczesną.**

Rząd brytyjski zaproponował ze swej strony podpisanie deklaracji, w myśl której Wielka Brytania, ZSRR, Francja i Polska miały zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w sprawie zorganizowania wspólnego oporu w wypadku agresji. Deklaracja ta nie zawierała żadnych zobowiązań i nie mogła stanowić skutecznego środka przeciwko niebezpieczeństwu agresji. Mimo tych braków, **RZĄD RADZIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA PODPISANIE TEJ DEKLARACJI,** wierząc, że mogłaby ona być krokiem naprzód w hamowaniu agresji. Lecz ambasador brytyjski w Moskwie zakomunikował rządowi radzieckiemu, że **SPRAWA WSPÓLNEJ DEKLARACJI JEST NIEAKTUALNA.**

Brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax przedstawił z kolei dalszą propozycję, w myśl której Związek Radziecki miał ogłosić deklarację, głoszącą, że w wypadku agresji przeciwko jednemu z krajów, sąsiadujących z ZSRR — ofiara agresji może liczyć na pomoc ZSRR, o ile zażąda jej.

Próby pchnięcia Niemców na Wschód

Jaką treść kryła w sobie ta propozycja? Nakładała ona na Związek Radziecki obowiązek okazania pomocy ofiarom agresji niemieckiej. Wciągnęłoby to Związek Radziecki w wojnę przeciwko Niemcom, przy czym **Wielka Brytania i Francja nie były zobowiązane do okazania pomocy Związkowi Radzieckiemu.** Nawet w wypadku Polski i Rumunii

> które otrzymały gwarancję od Wielkiej Brytanii, — Rząd brytyjski odmówił przyjęcia na siebie zobowiązań łącznie ze Związkiem Radzieckim. Propozycja Halifaxa nie przewidywała również żadnych zobowiązań ze strony przypuszczalnych ofiar agresji niemieckiej, a więc Polski, Rumunii i krajów bałtyckich, wobec ZSRR.

Rząd radziecki przedstawił dalsze swoje propozycje w sprawie paktu radziecko-brytyjsko-francuskiego, przewidujące **WZAJEMNĄ POMOC** w wypadku agresji przeciwko jednemu z kontrahentów, lub przeciwko krajom położonym między morzem Czarnym, a morzem Bałtyckim we wschodniej Europie łącznie z państwami bałtyckimi.

Wielka Brytania przedstawiła w odpowiedzi kontrpropozycję, która przewidywała **jednostronną deklarację Związku Radzieckiego** w sprawie gotowości ZSRR okazania pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby te kraje zostały wciągnięte w wojnę wskutek wykonania swych zobowiązań (zobowiązania te dotyczyły Belgii, Polski, Rumunii, Grecji i Turcji).

I tym razem Związek Radziecki miał przyjąć na siebie zobowiązania, nie otrzymując zapewnienia, że Wielka Brytania i Francja ze swej strony okażą pomoc Związkowi Radzieckiemu, lub republikom bałtyckim.

Sanacja poszła na lep Londynu

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że wszystkie propozycje brytyjskie wynikały z zasady nierówności i sprzeczne były z godnością niezależnego państwa.

PROPOZYCJE BRYTYJSKIE WSKAZYWAŁY NIEDWUZNACZNIE BERLINOWI, ŻE W WYPADKU ATAKU NA ZWIĄZEK RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I FRANCJA ZACHOWAJĄ NEUTRALNOŚĆ, O ILE TYLKO UDERZENIE NA ZWIĄZEK RADZIECKI NASTĄPI PRZEZ KRAJE BAŁTYCKIE.

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między ZSRR, a Wielką Brytanią i Francją uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie, Grzybowskiego.

Ambasador Polski podał do wiadomości, że **Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Czang-Kai-Szek traci władzę

Mandżuria i Chiny północne w rękach armii ludowej

MOSKWA PAP. — Dziennik „Izwiestia" w przeglądzie sytuacji strategicznej w Chinach stwierdza, iż **rządy Kuomintangu w Mandżurii i w Chinach północnych zbliżają się ku końcowi.**

Po zajęciu miasta Lao-Jan jeszcze silniej zamknął się pierścień wokół Mukdenu. Miasto Czang-Czun i wielkie mandżurskie centrum przemysłowe Giryn znajdują się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka, lecz dni ich garnizonów są policzone. **99 proc. terytorium Mandżurii opanowane zostało przez chińską armię demokratyczną.** Czang-Kai-Szek stracił w ostatnich walkach na terenie Mandżurii połowę stacjonowanych tam wojsk — w liczbie **300 tysięcy żołnierzy.**

Chińska armia demokratyczna opanowała również prawie całe Chiny północne. Kuomintang w chwili obecnej kontroluje tam wyłącznie główne miasta, jak Pekin, Tien-tsin, Tajuan, Tsin-tao, które jednak **zewsząd otoczone są przez chińską armię demokratyczną i są całkowicie oderwane od głównych baz zaopatrzeniowych Czang-Kai-Szeka.** Prowincje Hopei, Szan-tung i So-nan **znajdują się prawie całkowicie w rękach armii ludowej.** Wojskom Czang-Kai-Szeka grozi również okrążenie w prowincji Szan-si. W okół stolicy tej prowincji— Jan-Juan— zamyka się coraz bardziej pierścień nacierających wojsk ludowych. Zwycięzka ofensywa wojsk demokratycznych rozszerzyła również tereny wyzwolone w Chinach centralnych. Całe wybrzeże prowincji Kiang-si, za wyjątkiem obwodu Szanghaju, opanowane zostało przez wojska ludowe.

Chińska armia demokratyczna liczy obecnie przeszło 2 miliony żołnierzy. Pozatym w szeregach partyzantów i oddziałów samoobrony walczy ponad **4 miliony ochotników: rekrutujących się przeważnie z chłopów**

Dziennik „Izwiestia" zauważa: iż w związku z tym reakcja chińska traci z każdym dniem grunt pod nogami. Pod naporem wojsk demokratycznych topnieją armie Czang-Kai-Szeka. Nie pomogły reakcji chińskiej amerykańskie dostawy broni, oceniane na sumę 4 miliardów dolarów — piszą „Izwiestia". Kuomintang traci władzę w Mandżurii i w Chinach północnych. Nadchodzi kolej na Chiny środkowe i południowe.

Jak wydano Polskę Hitlerowi

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Postępowanie delegacji brytyjskiej i francuskiej zostało należycie ocenione również w niektórych kołach Europy zachodniej. Radzieckie Biuro Informacyjne cytuje w tym miejscu artykuł Lloyd George'a, który na marginesie rokowań w Moskwie pisał:

„Neville Chamberlain, Halifax i John Simon w istocie rzeczy nie chcą porozumienia z Rosją". To co było jasne dla Lloyd George'a, to rozumieli nie mniej dobrze przywódcy Niemiec hitlerowskich. Zdawali oni sobie sprawę z istotnego celu polityki brytyjsko-francuskiej. Celem tym było skierowanie Hitlera przeciwko ZSRR i zagwarantowanie Hitlerowi premii przez umieszczenie Związku Radzieckiego w jak najmniej sprzyjających warunkach w wypadku wojny z Niemcami".

Z końcem maja 1939 r. delegacje Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiły nowe propozycje, nieznacznie poprawione, lecz istotna kwestia gwarancji dla republik bałtyckich pozostała nadal otwarta. Koncesje brytyjsko-francuskie miały charakter gołosłowny i były uzależnione od tylu zastrzeżeń, że propozycje te były nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Mołotow oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskazują na to, że Wielka Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR.

Okazało się później, że **LONDYNOWI I PARYŻOWI BYŁY RACZEJ POTRZEBNE ROZMOWY O PAKCIE, NIŻ SAM PAKT.** Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

W tym samym czasie dziennik „Times" pisał na marginesie rokowań moskiewskich: **„SZYBKI SOJUSZ Z ROSJĄ ZAHAMOWAŁBY INNE PERTRAKTACJE".**

Dziennik „Times" miał zapewne na myśli pertaraktacje, jakie prowadził brytyjski minister handlu zamorskiego Hudson z doradcą dla spraw gospodarczych Hitlera — Helmutem Wohltatem w sprawie większej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec. Równocześnie kontynuowano rozpoczęte w Düsseldorfie rozmowy przemysłowców brytyjskich z przemysłowcami niemieckimi w sprawie porozumienia handlowego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że **w imieniu Wielkiej Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu, podczas gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain.** Przewodniczący delegacji brytyjskiej Strang nie miał pełnomocnictw do podpisania jakiegokolwiek porozumienia z ZSRR.

W. Brytania i Francja miały wysłać do Moskwy misje wojskowe, które miały brać udział w rokowaniach, lecz **podróż misji tych do Moskwy trwała bardzo długo.** Okazało się zresztą, że w skład ich wchodzą **osoby o drugorzędnym znaczeniu, nie mające żadnych pełnomocnictw. W tych warunkach rokowania na tematy wojskowe były bez znaczenia, podobnie jak pertraktacje na tematy polityczne.**

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, **jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Związku Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej.** Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, **że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.**

PODCZAS ROKOWAŃ ANGLICY OŚWIADCZYLI, ŻE W WYPADKU AGRESJI MOGĄ WYSTAWIĆ ŚMIESZNIE MAŁĄ ILOŚĆ WOJSKA, A MIANOWCIE 5 DYWIZYJ PIECHOTY I JEDNĄ DYWIZJĘ ZMOTORYZOWANĄ. PODCZAS GDY ZWIĄZEK RADZIECKI WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ WYSŁANIA NA FRONT 136 DYWIZYJ, 5 TYSIĘCY ŚREDNICH I CIĘŻKICH DZIAŁ, 10 TYSIĘCY CZOŁGÓW I TANKIETEK, PRZESZŁO 5 TYSIĘCY SAMOLOTÓW BOJOWYCH ITD.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że brytyjsko-francusko-radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenie pertraktacji tych nie było przypadkowe. **Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.**

RÓWNOCZEŚNIE Z JAWNYMI PERTRAKTACJAMI W MOSKWIE TOCZYŁY SIĘ BOWIEM ZAKULISOWE ROKOWANIA Z NIEMCAMI, DO KTÓRYCH PRZYWIĄZYWANO W LONDYNIE I PARYŻU ZNACZNIE WIĘKSZE ZNACZENIE NIŻ DO ROZMÓW MOSKIEWSKICH.

Celem pertraktacji moskiewskich było **uśpienie czujności opinii publicznej Anglii i Francji.** Cel rozmów brytyjsko-niemieckich został jasno **sformułowany przez Halifaxa, który 29 czerwca 1939 r. wyraził gotowość porozumienia się z Niemcami we wszystkich sprawach, „budzących niepokój".** Halifax oświadczył m. in.: **„w nowej atmosferze mogliśmy omówić z Niemcami problemy kolonialne, zagadnienie surowców, barier celnych, przestrzeni życiowej („Lebensraum"), ograniczenie zbrojeń i inne sprawy".**

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szczegóły **ROZMÓW NIEMIECKO-BRYTYJSKICH,** które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z ministrem Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 r. w Londynie. Hudson i Wilson proponowali Niemcom rozpoczęcie tajnych rozmów w sprawie pełnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego. Porozumienie to przewidywałoby podział świata na sfery wpływów i zlikwidowanie **„MORDERCZEJ KONKURENCJI NA RYNKACH ŚWIATOWYCH".**

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w sprawozdaniu przesłanym 21 lipca Ribbentropowi, podał, że tematem rozmów Wohltata z Wilsonem były sprawy polityczne, wojskowe i gospodarcze. Omawiano przytym problem paktu o nieagresji, paktu o nieinterwencji, w ramach którego miało nastąpić ustalenie **„PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ" WIELKIEJ BRYTANII I NIEMIEC.** (Dokumenty dotyczące tych rokowań ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne).

Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, przedstawiciele Anglii przyrzekli cofnąć gwarancje udzielone Polsce. SPRAWĘ GDAŃSKA I KORYTARZA ANGLICY GOTOWI BYLI — po zawarciu porozumienia niemiecko-brytyjskiego — POZOSTAWIĆ NIEMCOM DO ROZWIĄZANIA SAM NA SAM Z POLSKĄ. Anglicy przyrzekli **NIE INTERWENIOWAĆ** w tych sprawach. Dirksen podkreśla, że porozumienie niemiecko-brytyjskie doprowadzi do tego, **ŻE POLSKA STANIE WOBEC NIEMIEC OSAMOTNIONA".**

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza przy tym, że KOŁA RZĄDZĄCE W WIELKIEJ BRYTANII GOTOWE BYŁY WYDAĆ POLSKĘ NA ŁUP HITLEROWI W CHWILI, GDY JESZCZE NIE WYSECHŁ ATRAMENT NA DOKUMENCIE, ZAWIERAJĄCYM GWARANCJE BRYTYJSKIE DLA POLSKI.

Brytyjsko-niemieckie rozmowy gospodarcze dotyczyły również **sprawy kolonii, podziału surowców, podziału rynków zbytu i wielkiej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec.**

Z powyższych faktów wynika, że **koła rządzące w Wielkiej Brytanii planowały długotrwałe porozumienie z Niemcami oraz t. zw. „kanalizację" agresji niemieckiej na wschód przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu.** Cóż dziwnego — podkreśla Radzieckie Biuro Informacyjne, że **redaktorzy zbioru dokumentów, opublikowanych przez departament stanu, tak skrzętnie usiłują przemilczeć fakty, bez których nie można zrozumieć sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 1939.**

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wielka Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie **przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowskie Niemcy przeciwko ZSRR.**

Związek Radziecki znalazł się przed następującą alternatywą:

a) albo przyjąć, kierując się koniecznością samoobrony, propozycje Niemiec w sprawie układu o nieagresji i tym samym zapewnić Związkowi Radzieckiemu przedłużenie okresu pokoju na pewien czas, co umożliwiłoby lepsze przygotowanie do odparcia możliwej agresji;

b) albo odrzucić propozycje Niemiec i tym samym zgodzić się na NATYCHMIASTOWE wciągnięcie ZSRR przez prowokatorów w zbrojny konflikt z Niemcami w sytuacji niewygodnej dla ZSRR ze względu na izolację ZSRR.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był **dokonać wyboru i zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji. Decyzja ta okazała się dalekowzrocznym i mądrym krokiem rządu radzieckiego. Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolność miłujących narodów.**

Twiedzenie jakoby układ o nieagresji z Niemcami należał do programu polityki zagranicznej ZSRR — jest **ordynarnym oszczerstwem. Związek Radziecki dążył cierpliwie i wytrwale do porozumienia z zachodnimi nieagresywnymi mocarstwami przeciwko faszystom niemiecko-włoskim dla zrealizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz warunkiem porozumienia jest zgoda dwóch stron. Choć Związek Radziecki nie szczędził wysiłków dla porozumienia przeciwko agresji, to Wielka Brytania i Francja systematycznie odrzucały wnioski radzieckie prowadząc politykę izolacji ZSRR, politykę koncesji na rzecz agresorów, politykę „kanalizowania" agresji na wschód.**

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Stany Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiały się zgubnej polityce Wielkiej Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji **popierały ją. Finansiści amerykańscy w dalszym ciągu lokowali swoje kapitały w ciężki przemysł Niemiec, uzbrajając w ten sposób agresję niemiecką. Zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie zysków kapitalistów amerykańskich.**

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji **Związek Radziecki miał tylko jedno wyjście: przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu o nieagresji.**

Podobnie jak w 1918 r. Związek Radziecki zmuszony był z powodu wrogiej polityki mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Niemcami w Brześciu, tak w roku 1939 **Związek Radziecki zmuszony był przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu z powodu wrogiej polityki Wielkiej Brytanii i Francji.**

Rzecz jasna, że **fałszerze historii i inni reakcjoniści są niezadowoleni z tego, że Związek Radziecki umiejętnie wykorzystał układ radziecko-niemiecki dla wzmocnienia swej siły obronnej.**

Są oni niezadowoleni, że w wyniku układu radziecko-niemieckiego — wojska niemieckie rozpoczęły swą ofensywę na wschód nie z linii Mińsk — Kijów, lecz z linii położonej kilkaset kilometrów na zachód, że Związek Radziecki wyszedł z wojny zwycięsko.

(Ciąg dalszy komunikatu radzieckiego Biura Informacyjnego zostanie ogłoszony pojutrze).

Ostatnie dni Hitlera

Był niezwykle zdyscyplinowany, gdyż codziennie zgłaszał się do Kancelarii. Robił to głównie w celu informacji. Był człowiekiem odważnym. Dowiódł tego, gdy poszedł wraz ze swoimi chłopcami do ataku, nie szukając bezpiecznego ukrycia w podziemnym schronie Kancelarii Rzeszy.

Aschman nie miał jednej ręki. Był inwalidą. Wyglądał zawsze nader skromnie. Trzymał się na uboczu. Wzbudzał zaufanie całym swoim wyglądem i sposobem bycia.

FATALNE WIADOMOŚCI.

W schronie już wiedziano o coraz bardziej pogarszającej się, z minuty na minutę, sytuacji na odcinkach bojowych. **Fatalne wiadomości** rozeszły się lotem błyskawicy. Wywołały one piorunujące wrażenie na **ss-manach,** zwłaszcza na oficerach esesowskich, którzy przedtem nie raczyli zwrócić na nas najmniejszej uwagi. Większość z nich wogóle traktowała nas wyraźnie **lekceważąco i z góry.**

Wszyscy ci esesowcy nagle stali się wprost nadskakująco grzeczni i życzliwi w stosunku do nas. Każdy z nich usiłował nawiązać z nami rozmowę. Co chwila zaczepiano Berndta lub mnie. Miny mieli przy tym wysoce nie wyraźne i mocno speszone. Pełne trwogi pytania sypały się jak z rogu obfitości.

Pytania te były jednostajne i brzmiały jednakowo: „Jak sądzicie, czy Wenck dotrze do Berlina? Kiedy to może nastąpić i czy w ogóle nastąpi?" „Czy jest jeszcze możliwość dostać się na zachód"? A najważniejsze — „czy **długo jeszcze będziemy się trzymać?**

STRACH I NIEPOKÓJ

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej potrzebowali słów pocieszenia i otuchy ci, którzy jeszcze do niedawna zachowywali się brutalnie i wyzywająco. Zdradzające **strach i nie pokój pytania** przede wszystkim stawiali esesowcy, którzy nigdy jeszcze nie wąchali prochu na froncie, nigdy nie zaglądali śmierci w oczy na przednich pozycjach. Niektórzy woleli nie rozmawiać i nie pytać. Siedzieli przy stołach i w milczeniu chlali wódkę w niewiarygodnych wprost ilościach. Między pijącymi nieraz powstawały **ostre sprzeczki.** Ale nie na długo. Kłótnie te prawie natychmiast topiono w morzu alkoholu. Inni zaś zachowywali się zupełnie biernie i w stanie jakiegoś dziwnego odrętwienia bezmyślnie czekali na nadejście czegoś nieokreślonego i nieznanego nawet dla nich samych.

(D. c. n.)

22

— Opowiadają o Chodży Nasredinie, że pewnego razu szedł on przez rynek w Bagdadzie i nagle usłyszał krzyk i hałas dolatujący z oberży. Nasz Chodża, jak wiadomo, jest to człowiek ciekawy, zajrzał więc do oberży. I widzi, że gruby o czerwonej mordzie oberżysta trzęsie za kark jakiegoś obdartusa i żąda od niego pieniędzy, a ten nie chce płacić.

— Co to za hałas? — pyta nasz Chodża Nasredin. — O co chodzi?

— Oto ten włóczęga — krzyknął w odpowiedzi oberżysta, — ten nędzny żebrak i złodziej wszedł przed chwilą do mojej oberży, niechaj uschną wszystkie jego wnętrzności, wyjął z zanadrza placek i długo trzymał go nad paleniskiem, gdzie smażyłem w tej chwili pachnący i tłusty szaszłyk, a trzymał tak długo aż placek jego nasiąkł zapachem smażonego mięsa i stał się od tego podwójnie miękki i smaczny. Potem zeżarł placek a teraz nie chce płacić, niechaj wypadną wszystkie jego zęby i oblezie skóra!

— Czy to prawda? — zapytał Chodża Nasredin srogim głosem żebraka, który ze strachu nie mógł wypowiedzieć słowa.

— Nie ładnie jest — powiedział Chodża Nasredin — i źle jest korzystać bezpłatnie z cudzej własności!

— Ty słyszysz, obdartusie, co mówi do ciebie ten szanowny i szlachetny człowiek! — ucieszył się oberżysta.

— Czy masz pieniądze? — zwrócił się Chodża Nasredin do biedaka.

Ten milcząc wyjął z kieszeni ostatnie miedziaki i podał Chodży Nasredinowi. Oberżysta już wyciągnął po nie swoją tłustą łapę.

— Zaczekaj, o szanowny! — powstrzymał go Chodża Nasredin. — Daj-no naprzód swoje ucho!

I długo dzwonił zaciśniętymi w garści pieniędzmi nad samym uchem oberżysty. A potem zwrócił pieniądze biedakowi i powiedział:

— Idź w spokoju, biedny człowieku!

— Jakto? — krzyknął oberżysta. — Przecież nie otrzymałem zapłaty!

— Zapłacił tobie co do grosza, jesteście skwitowani, — odpowiedział Chodża Nasredin. — On wąchał jak pachnie twój szaszłyk, a ty słyszałeś jak dźwięczą jego pieniądze.

Wszyscy w herbaciarni pokładali się ze śmiechu. Jeden w pośpiechu uprzedził:

— Ciszej, bo odrazu domyślą się, że mówimy o Chodży Nasredinie! —

— Skąd oni wiedzą o tym? — uśmiechając się, myślał Chodża Nasredin, — prawda, że to zdarzyło się nie w Bagdadzie, ale w Stambule, lecz wszystko jedno, skąd mogą o tym wiedzieć?

Półgłosem zaczął opowiadać drugi — ten w stroju pastucha i wzorzystym zawoju, jakie noszą mieszkańcy Badychszanu.

— Opowiadają jeszcze tak. Pewnego razu Chodża Nasredin przechodził obok ogrodu pewnego mułły. Mułła właśnie nazbierał cały worek melonów, a że był chciwy, to napełnił go tak, że nie mógł nawet go podnieść, a cóż dopiero nieść. Oto stoi i rozmyśla: jakby zrobić, aby worek ten znalazł się w domu? Zobaczył przechodnia i ucieszył się:

Kronika Pabianic

Komu winszujemy

Poniedziałek, 16 lutego 1948 r.
Dziś: Jul. Danuty.

Dyżury aptek

W dniu 16. II. 48 r. apteka mgr. Dzianiakowskiej, ul. Warszawska 25.

Od dnia 14. II. 48 r. do 21. II. 48 r. dyżur lekarski pełni Dr. Moczulski, zam. w Pabianicach przy ul. Żeromskiego 20.

Kina

Kino „ROBOTNIK" — „ZNAK ZORRO". kino „POLONIA" — „PRZYSIĘGA".

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

Zaopatrzenie miast w mleko i nabiał

wzrośnie w roku bieżącym o 60 procent

Przedyskutowany na Zjeździe w Bierutowicach plan działalności gospodarczej spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej na rok bieżący przewiduje produkcję mleka konsumcyjnego w wysokości 177 miln. litrów. Z tego ok. **100 miln. litrów zużyje się na zaopatrzenie kartkowe, reszta zaś pójdzie na wolny rynek.** W porównaniu z ub. rokiem przewidywane dostawy mleka wykazują **wzrost o 60 proc. Zakłady spółdzielcze wyprodukują ponadto 13 tys. 500 ton masła i 2.100 ton serów.**

Plan dystrybucji przetworów mlecznych przewiduje zaopatrzenie przede wszystkim głównych ośrodków konsumcyjnych: **Śląska Górnego i Dolnego, Warszawy, Łodzi i Wybrzeża.** Ponadto w okresie maksymalnej produkcji utworzona będzie **rezerwa sezonowa masła na okres jesienny i zimowy w wysokości 2 tys. ton.**

Plan jajczarski przewiduje ogólny skup jaj na 240 miln. szt. tj. o 59 proc. więcej niż w roku ub.

Znaczna część planowanego skupu przeznaczona będzie na eksport — zarówno jaj w skorupach świeżych i konserwowanych, jak też i mrożonych. Utworzona będzie na okres zimowy rezerwa interwencyjna w wysokości 34 miln. sztuk jaj konserwowanych.

Kronika milicyjna

BYŁBY SIĘ UPIŁ...

W ubiegłym tygodniu koło mostu na Dobrzynce topił się ob. Okoniewski Józef, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Karolewskiej 24. Przeszkodził mu w tym „bezimienny bohater", uczeń jednego z gimnazjum w Pabianicach, który widząc tonącego skoczył bez namysłu do wody i wyciągnął go na bruk.

Badanie lekarskie niedoszłego topielca wykazało, że ten był podczas wypadku w stanie nietrzeźwym.

* * *

WYRODNE DZIECI

W tych dniach wpłynęły do komisariatu MO. dwa doniesienia ojców o kradzieżach domowych, o które ojcowie podejrzewali, a jak się okazało nie bez racji własne dzieci.

Pierwszy wypadek to kradzież na szkodę ob. Koseckiego Józefa, zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Partyzanckiej nr 53, któremu wyrodny syn skradł buty z cholewami i spodnie. W tym wypadku prowadzi się jeszcze do chodzenie.

Wypadek drugi, to kradzież dokonana na szkodę ob. Tennentki Stanisława, zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 8, który zameldował, że syn jego Eugeniusz, ukręciwszy skobel od komórki zabrał stamtąd jesionkę męską i zbiegł z domu.

Funkcjonariusze MO. znaleźli zbiega na terenie PZPB. Marnotrawny syn zwrócił ojcu jesionkę i po przeprosinach wrócił na łono rodziny.

Regionalne plany inwestycyjne

opracowuje Centralny Urząd Planowania

Centralny Urząd Planowania wykańcza obecnie wojewódzkie plany regionalne w ramach planu inwestycyjnego na rok 1948. Zawierają więc one szczegółowe plany inwestycyjne poszczególnych województw z rozbiciem na resorty ministerialne.

Jednocześnie opracowany został również w ujęciu resortowym oddzielny plan inwestycyjny Ziem Odzyskanych przekraczający łącznie 63 miliardy zł. CUP zestawił ponadto wyodrębniony plan inwestycyjny Warszawy, zamykający się kwotą ponad 19 miliardów zł.

W najbliższych tygodniach wszystkie regionalne plany inwestycyjne wydane będą drukiem.

Po zniesieniu kartek w Z. S. R. R.

Wraz ze zniesieniem zaopatrzenia kartkowego w ZSRR na tradycyjnych jarmarkach radzieckich zawrzało. Tysiące wieśniaków zbywa tutaj nie tylko produkty wiejskie, ale konie, bydło i owce.

Na ilustracji widzimy doroczny jarmark koński w Rjazaniu.

Łask

Z frontu walki o lasy

Drapieżne pazury okupanta nie oszczędziły w swej niszczycielskiej robocie i naszych lasów. Miliony dorodnych naszych sosen wywieziono na budowle w głąb Rzeszy, miliony zużyto na budowę bunkrów, zapór przeciwczołgowych i t. d. i t. p Jak w przekroju całego kraju, tak i w naszej najbliższej okolicy w tej chwili prowadzi się gorączkowo akcję odbudowy naszego drzewostanu. Powiat łaski, który posiada ponad 20 tys. ha lasów, nie pozostaje w tej akcji w tyle. Najbliższe Pabianic nadleśnictwo Rydzyny na przykład, wiosną bieżącego roku wysadzi na swych przetrzebionych przez okupanta terenach ponad 700 tysięcy sadzonek sosny pospolitej, 250 tysięcy sadzonek dębu, 300 tysięcy sadzonek jodły, 100 tysięcy sadzonek buku, 100 tysięcy grabów i 20 tys. brzóz. Podobne ilości wysadzą i pozostałe cztery nadleśnictwa naszego powiatu. O ogromie zniszczeń poczynionych w naszym drzewostanie przez okupanta niech świadczy fakt, że gdybyśmy rok rocznie wysadzali takie ilości sadzonek to dopiero po upływie 30 lat osiągniemy na odcinku gospodarki leśnej poziom przedwojenny. Niezależnie od zalesienia terenów wytrzebionych nad leśnictwa nasze noszą się z zamiarem zalesienia także nieużytków prywatnych, co narazie jest o tyle nierealne, że nie możemy nadążyć z produkcją sadzonek. Z braku tychże prowadzi się w tej chwili akcję rozsiewania w ostępach leśnych roślin, koniecznych dla rozwoju ptaków leśnych, będących wielkim sojusznikiem człowieka w walce z wrogami naturalnymi lasów. Na wiosnę wysieje się tysiące nasion dzikich grusz i jabłoni, jarzębiny, bzu czarnego, głogu, dzikiej róży, czeremchy i kruszyny.

Wspomnieliśmy mimochodem o naturalnych wrogach naszych lasów — bo, niestety, mamy tu do zanotowania smutny objaw — w okolicach Pabianic pojawił się jeden z najgorszych wrogów, najtrudniejszy do zwalczania i niszczący w tej chwili całe połacie lasów na Ziemiach Odzyskanych — **kornik.** Chrząszcz ten pojawił się także, acz w niewielkich ilościach i w lesie Miejskim. Wydział Gospodarczy prowadzi tam w tej chwili trzebież i usuwa zagrożone drzewa, aby plaga ta nie rozszerzyła się na większe połacie lasu. W miejsce usuniętych drzew i tutaj zamierza się wiosną wysadzić ponad 30 tysięcy sadzonek sosny pospolitej, a niezależnie od tego założyć dwie szkółki własne — sosny i dębu.

Szkolimy pracowników drogowych

Jak się dowiadujemy Zarząd Pabianickiego Związku Zawodowego Pracowników Drogowych w porozumieniu z Powiatowym Zarządem Drogowym powiatu łaskiego (z siedzibą w Pabianicach) organizuje od 26 lutego br. kurs szkoleniowy dla dozorców drogowych (drożników). Kurs ten obejmuje 62 godziny wykładów i 48 godzin ćwiczeń praktycznych w terenie. Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu w Łasku. Wykładowcami są pracownicy powiatowego Urzędu Drogowego w Pabianicach. Nauka będzie bezpłatna — od kandydatów wymaga się ukończenia conajmniej 5 klas szkoły powszechnej wiek poniżej 40 lat. Program tego kursu jest bardzo obszerny i obejmuje 14 przedmiotów.

Dozorca drogowy poza swymi kwalifikacjami fachowymi winien być całkowicie oddany sprawie jak najszybszej odbudowy dróg, i oddziaływać na swe najbliższe otoczenie na terenie gromad i gmin w kierunku doskonalenia naszych tras komunikacyjnych. Te względy winny mieć na uwadze gminne zarządy drogowe przy wybieraniu kandydatów. Kandydatów tych należy klasyfikować i przesyłać już dziś bo chociaż kurs rozpoczyna się 26 lutego, zapisy sekretariat Związku przyjmuje do 18 lutego br.

Komunikat

We wtorek, 17 lutego o godz. 9-ej rano, odbędzie się w świetlicy KWPPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów i przewodniczących sekcji prapagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR

Stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Przygody Jasia Wiercipięty

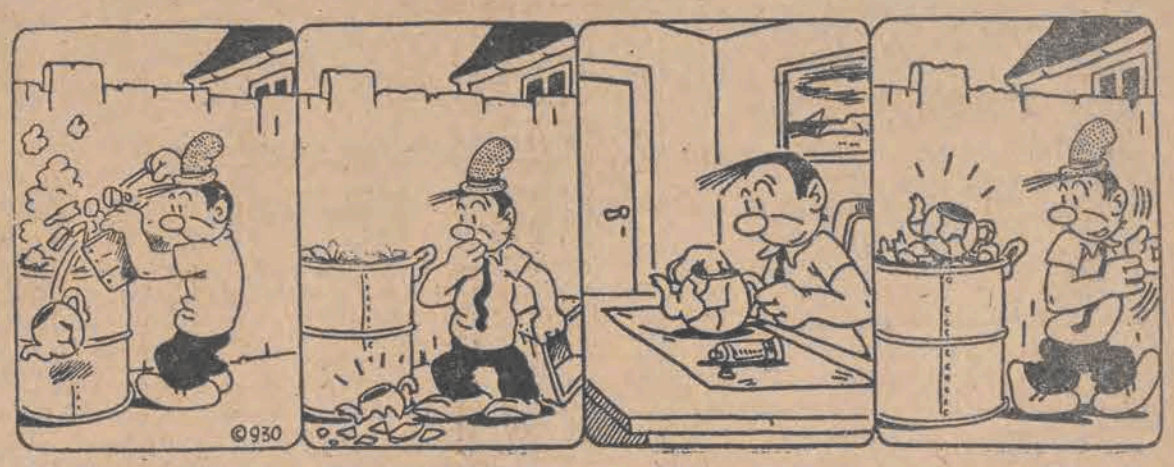

Wyrzucimy śmieci! Szkoda imbryka! Zreperujemy go! Teraz niech leży!

D — 018858

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.

Z życia Partii

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w poniedziałek 16 lutego br. o godz.18-ej odbędzie się seminarium wykładów „Państwo Demokracji Ludowej" i „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik". Wykładają w Dzielnicach:

Bałuty tow. Smal, — Staromiejska — tow. Malinowski, Śródmieście — tow. Falkowski, Śródmieście-Prawe — tow. Jezierski. Śródmieście-Lewa — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn, Górna-Prawa — tow. Alpern, Górna-Lewa — tow. Sas, Widzew — tow. Ptasiński, Ruda — tow. Chuchler.

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy

Dnia 17 bm. we wtorek , w lokalu Dzielnicy Śródmieście — Piotrkowska 53, front, I piętro odbędzie sę zebranie koła partyjnego wydziału humanistycznego.

Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dziś o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS biura spedycyjnego.

UWAGA, instruktorzy i prelegenci dzielnicy Staromiejskiej!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Staromiejskiej.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY BAŁUTY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie kobiet sympatyczek i członkiń PPR Bałut. Sprawy bardzo ważne. Obecność członkiń PPR obowiązkowa.

UWAGA prelegenci dzielnicy Górnej Lewej!

We wtorek 17-ego lutego o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Lewej

ZEBRANIE KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15,30 oddział mechaniczny i drogowy ŁWKED — st. Chocianowice. O godz. 14-ej M. O.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 14-ej Fabryka Mebli Metalowych. Prywatne Warsztaty Skórzane.

WIDZEW

O godz. 16-ej zebranie koła pracowników biura PZPB Nr. 16.

WIMA — PZPB Nr. 5

O godz. 16-ej pracownicy kotłowni — zmiana dzienna. O godz. 14-ej sekretarze kół oddziałowych.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 15,30 PZPB Nr 4 — koło 1, 1 2,0 O godz. 16,30 PZPW Nr 5 — koło 1. O godz. 16 C. T. — Hurtownia Nr. 1

GÓRNA— LEWA

O godz. 16-ej Dyr. Papiernicza, f. „Wega", f. „Reslau" PFAE. O godz. 15.30 C.T. O godz 17-ej Przedsiębiorstwo Budowlane. O godz. 13,30 PZPW Nr 37 oddział II. O godz. 14-ej PZPW Nr 3 — zmiana I.

FABRYCZNA — PZPB NR 1

O godz. 15-ej Wykończalnia koła 4,5,6 i 7.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13,30 PZPB Nr 40. O godz. 16-ej f. „Podstolski", CZPWŁ. — Dyr. Jedw. Galant. Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 15,30 Zjedn. Przem. Org. O godz. 16,30 „Rozbudowa". O godz. 15-ej Radio. O godz. 19-ej „Solidarność.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Browar — Zdrój, egz. Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 8, przędzalnia PZPB Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki Aprowizacja. O godz. 14-ej przędzalnia PZPB Nr 2 zmiana I.

OGÓLNE ZEBRANIE pracowników biura spedycyjnego.

We wtorek 17 II o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się ogólne zebranie całej załogi i biura spedycyjnego.

Ofiary

Z okazji imienin przewodniczącego Wydziału Oświaty i przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii ob. ławnika Jagodzińskiego Juliana, zasłużonego na niwie oświatowo - społecznej — życzymy długich lat zdrowia i szczęścia oraz dalszej owocnej pracy, a zamiast kwiatów składa XXIII Miejskie Przedszkole w Łodzi kwotę zł. 3.050 — (słownie trzy tysiące pięćdziesiąt) na sieroty I Domu Dziecka im. St. Jachowicza w Łodzi przy ul. Bednarskiej Nr 15

M. Milewski
wiceprzewodniczący Kom. Rodz.

* * *

W uznaniu dla wielkiego wkładu pracy Milicji Obywatelskiej, która pełni służbę ruchu na skrzyżowaniu ulic ob. Jerzy Komorowski zam. w Łodzi ulica Wysoka Nr 20 wpłaca 5.000 zł na dzieci po poległych milicjantach.

„WISŁA"
We wtorek dnia 17 lutego PREMIERA filmu produkcji angielskiej
»PYGMALION«
1164 K

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo w Gdańsku

Pięściarze ŁKS-u gromią MKS 12:4

Punkty dla gospodarzy zdobyli Sowiński i Antkiewicz

Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Żylis i Niewadził zwyciężyli w Gdańsku MKS 12:4.

Wyjazdowi pięściarzy ŁKS-u do Gdańska na mecz z MKS-em towarzyszył pewien niepokój w bokserskich sferach Łodzi. ŁKS miał jechać do „jaskini lwa" w osłabionym składzie bez Pisarskiego. Tymczasem Pisarski nagle ozdrowiał i stanął w ringu, wzmacniając wybitnie pozycję łodzian.

Wynik jednak osiągnięty przez ŁKS—12:4 przechodzi najśmielsze nasze oczekiwania. Okazuje się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują".

Mecz odbył się wczoraj w południe w hali MZK w Gdańsku i ściągnął około 8 tysięcy widzów. Był on uważany za największą imprezę bokserską Wybrzeża.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej było całkowicie zasłużone i wskazuje na to, że mistrzostwo Polski pozostanie prawdopodobnie w Łodzi. Co do wyniku rewanżu nie mamy bowiem obawy.

PRZEBIEG WALK

Spotkanie rozpoczęli przedstawiciele wagi muszej Kamiński (ŁKS) z Sowińskim (MKS). Po ciekawej walce Kamiński uległ Sowińskiemu bardzo nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) wypunktował po wyrównanej na ogół walce obiecującego Signala (MKS).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS), wygrał zdecydowanie z Golańskim (MKS). — Golański ustępował znacznie Marcinkowskiemu w zwarciach.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) spotkał się z Antkiewiczem (MKS). Zwyciężył Antkiewicz.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrał zdecydowanie ze Skierką (MKS).

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) pokonał Szymankiewicza (MKS) na punkty, uzyskując wysoką przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Żylis (ŁKS) zwyciężył na punkty Licka (MKS).

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) znokautował w 2-ej rundzie Meszyńskiego.

Piłkorze już grają

ŁKS — Boruta 5:2 (1:1)

W Zgierzu odbył się towarzyski mecz piłkarski przy udziale 3.000 widzów, rozegrany pomiędzy ŁKS-em i miejscowym Borutą. Wygrali łodzianie w stosunku 5:2 (1:1). Zgierzanie prowadzili (z przeboju) dwukrotnie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Baran i Łącz po 2, oraz Patkolo 1.

U łodzian wyróżnili się: Patkolo, który wypadł pierwszorzędnie, dalej Baran i Hogendorf. Tyły niepewne, zwłaszcza Włodarczyk, który wypadł słabo. Miejscowi grali ambitnie, traktując spotkanie b. poważnie. W ŁKS-ie raził brak zgrania. Ostatnie 20 minut należało całkowicie do drużyny łódzkiej.

Zawody prowadził dobrze p. mgr. Bira.

Na pływalni YMCA

Dobrowolski (Filmowiec)

ustanawia nowy rekord okręgu

Wczoraj przy dużym zainteresowaniu ze strony publiczności rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

400 m. styl. dowol. mężczyzn:

Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 6:55,2 min. 2) Świętochowski (YMCA) 7:00,7 min.

Klasa II — 1)Stanowski (Filmowiec) 6:39,0 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 6:41,5 min.

Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 5:50,2 min. 2) Jera (Filmowiec) 6:05,0 min.

200 m. styl. klasycznym pań:

Klasa III — Woźniak (YMCA) 4:04,3 min. 2) Insunajd (Zjednoczone) 4,22,0 min.

Klasa I — 1) Dawidowicz (AZS) 3:42,6 min. 2) Proniewicz (HKS) 3:45,8 min.

200 m. styl. klasycznym panów.

Klasa III — 1) Czernoś (ŁKS) 3:38,4 min. 2) Kosel (Zjednoczone) 3:42,7 min.

Klasa II — 1) Liniecki (AZS) 3:48,1 min. 2) Kociuba (Włókniarz) 3:48,6 min.

Klasa I — 1) Dobrowolski (Filmowiec) 3:08,1 min. (nwy rekord okręgu łódzkiego) 2) Krogulec (Zjednoczone) 3:15,7 min.

100 m. stylem dowolnym pań:

Klasa I — Kowalska (HKS) 1:33,7 min. 2) Szczepaniakówna (YMCA) 1:35,0 min.

Klasa II — 1) Sobczakówna (YMCA) 1:37,7 min.

100 m. stylem dowolnym panów:

Klasa III — 1) Siekiera (YMCA 1:21,7 min. 2) Świętochowski (YMCA) 1:22,6 min.

Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 1:22 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 1:22,8 min.

Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 1:11,0 min. 2) Jera (Filmowiec) 1:11,5 min.

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań.

Klasa I — 1) HKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.

Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym panów.

Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS 3) Filmowiec.

Klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min. 2) Filmowiec II 5:07,2 min..

Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.

Punktacja po 1-szym dniu mistrzostw: 1) Filmowiec 168 punktów, 2) HKS 90 punktów, 3) YMCA 60 punktów.

YMCA (Łódź) – YMCA (Gdańsk) 86:40 (34:13)

Do spotkania powyższych zespołów o mistrzostwo Ligi koszykowej — imienniczki przystąpiły w osłabionych składach. Gościom brakowało 2-ch najlepszych zawodników, którzy są obecnie chorzy, a łodzianie grali bez Ulatowskiego, który po ostatnio odniesionej kontuzji nie może uczestniczyć w rozgrywkach koszykówki.

UDANY START

Pięściarze Zjednoczonych zwyciężają Gryf 14:2

Kargiel (Zjednoczone)

Zapewne każdy słyszał o starym przysłowiu, że „niema tego złego, co by na dobre nie wyszło". Spadek pięściarzy do kl. B. — śmiemy twierdzić — wyszedł im na dobre. Kierownictwo sekcji przebudziło się z letargu, w którym pozostawało przez dłuższy czas i pomyślało o swych wychowankach. Już dzisiaj Zjednoczone może wystawić w ringu przynajmniej pełną siódemkę, a nie tak, jak nie tak dawno czterech, pięciu, czy w najlepszym razie z pomocą... piłkarzy — sześciu zawodników. Oczywiście, że jeszcze w chwili obecnej Zjednoczone nie jest potęgą, ale ma widoki, że jeśli pójdzie teraz po reorganizacji sekcji pięściarskiej wszystko składnie — w krótkim czasie powinni Zjednoczeni doszlusować do czołówki pięściarskiej Łodzi.

Wczorajszy występ Zjednoczonych na ringu Wimy zakończył się ich zwycięstwem nad ósemką „Gryfu" toruńskiego w wysokim stosunku 14:2. Sukcesu tego nie należy jednak przeceniać. Toruńczycy nie są dziś żadną ekstraklasą. Jest to drużyna przeciętna, o której się słyszało coś nie coś dzięki jednemu nazwisku — Gumkowskiego.

Ten właśnie Gumkowski, którego pojedynek z Kargielem był głównym magnesem przyciągającym wczoraj publiczność, niestety, „nawalił". Jakoby z powodu odniesionej kontuzji w Dziekance nie stanął na łódzkim ringu, a zamiast niego walczył Lican, z którym swego czasu Kargiel przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie. Spotkanie więc tych 2-ch zawodników nie było pozbawione pewnego pieprzyka.

Była to istotnie najładniejsza walka dnia. Lican pod względem technicznym nie ustępował Kargielowi. Był jednak mniej agresywny i jakby słabszy fizycznie. Toruńczyk bardzo czysto kontrował z obydwu rąk i walczył przytomnie.

W pierwszym starciu toruńczyk otrzymał napomnienie za zbyt niskie ciosy. W drugim starciu po prawym prostym Kargiela Lican siada na deskach i pozostaje na nich do 8. W trzecim starciu byliśmy świadkami ostrej wymiany ciosów, w której czyściej trafiał Lican. Ze względu jednak na napomnienie i liczenie, zwycięstwo słusznie przyznano Kargielowi.

Pozostałe walki były bez porównania słabsze. Nie miały już tego tempa i polotu. W wadze koguciej nieźle zapowiadający się Czarnecki zwyciężył na punkty Przybylskiego — (Gryf), przy czym Przybylski otrzymał dwa napomnienia za pchanie głową; w wadze piórkowej Kurowski (Gryf) pokonał na punkty prymitywnego jeszcze Michałowskiego, w wadze lekkiej Kazmierczak (Zjednoczone) pokonał Pietrzaka, w wadze półśredniej Szczapiński (Zjednoczone) zawdzięczając widowni, która przypomniała mu o lewej pięści, zapewnił sobie zwycięstwo punktowe nad Kuczwalskim; w w. średniej Martynelis (Zjednoczone) po kilku ciosach trafił w łokieć Domańskiego, który dał się wyliczyć, stojąc; w w. średniej II-ej Przychodnik (Zjednoczone) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika; w w. półciężkiej prymitywny, ale bardzo silny fizycznie Żochowski (Zjednoczone) zmusił do poddania się po drugiej rundzie Grzelaszkiewicza, któremu wysko[illegible]ła ręka z barku.

Na punkty sędziowali dobrze: Kubiak, Woźniakiewicz i Jaworski. W ringu sędziował b. skrupulatnie Czernik.

Na ringu w Katowicach

Śląsk zwycięża Poznań 10:6

KATOWICE. — W niedzielę rozegrany został w hali powystawowej w Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — Śląsk. Poznań wystąpił w tym meczu w rezerwowym składzie zasilony Kasperczykiem i Szymurą. Śląsk, walczący w swym najsilniejszym składzie wygrał spotkanie 10:6.

W drużynie Śląska na wyróżnienie zasłużyli: Grzywocz i Rademacher, którzy wygrali swe walki przed czasem.

W reprezentacji Poznania oprócz Szymury wybili się Kasperczyk, Adamski i Koleczka.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają się następująco (bokserzy Śląska na pierwszym miejscu):

Kowalczyk przegrał wysoko na punkty z Kasperczykiem, Grzywocz znokautował w drugim starciu Ciupkę. Bazarnik wygrał na punkty po b. żywej i emocjonującej walce z Adamskim II, Rademacher wygrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. ze słabym Wrzoskiem. Kula po brzydkiej walce pokonał Tomaszewskiego. Nowara wypunktował wysoko odpornego na ciosy Krauzego. Urbaniak przegrał wysoko na punkty z Szymurą. Drapała przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Koleczką.